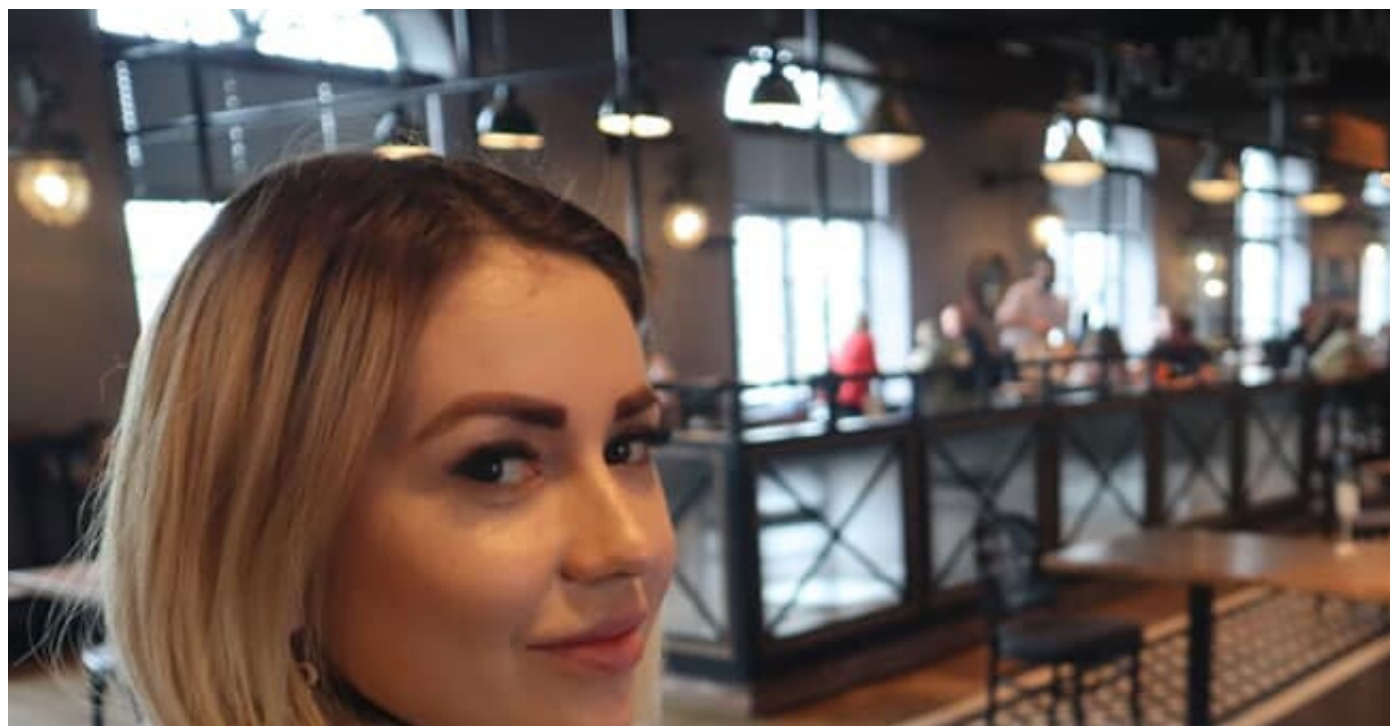
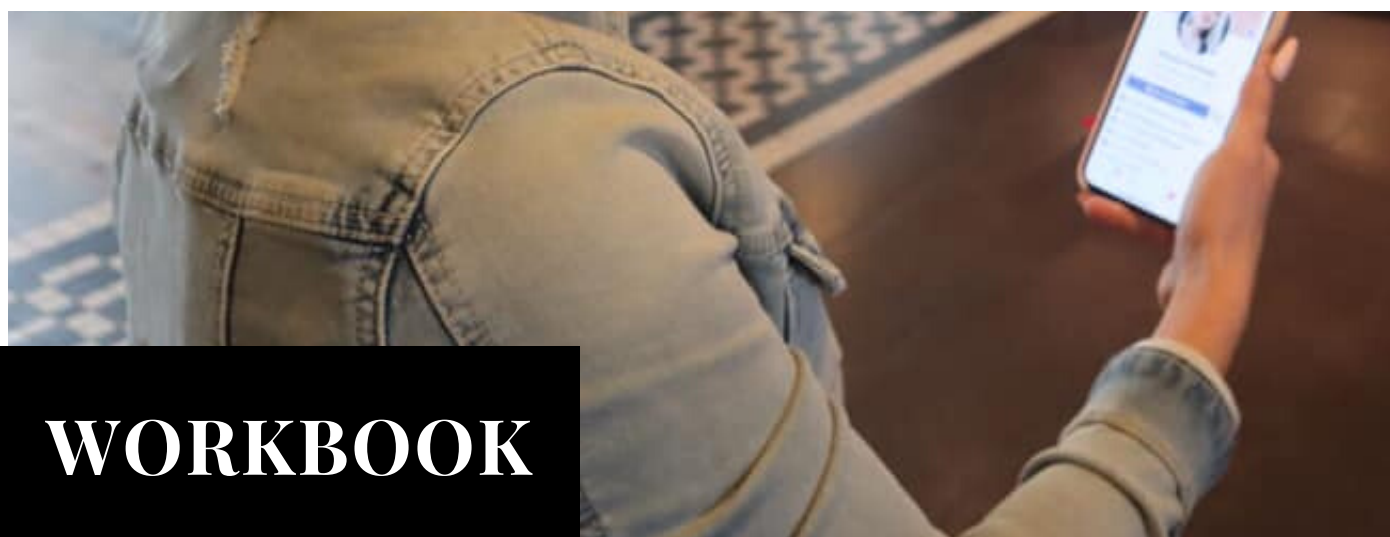


**HISTORIE SUKCESU I WSKAZÓWKI OD
REKORDZISTÓW**

SZYBKI START



W BIZNESIE ONLINE



WORKBOOK

**WRAZ Z ĆWICZENIAMI, KTÓRE OD ZARAZ
MOŻESZ WDROŻYĆ W SWOIM ZESPOLE**

NEW

*Każdy jest geniuszem.
Ale jeśli zaczniesz oceniać rybę pod względem jej zdolności
wspinania się na drzewa, to przez całe życie będzie myślała, że jest
głupia.*

Albert Einstein

TEGO E-BOOKA DEDYKUJĘ...

Moim synom: Patrykowi Czerwińskiemu i Dominikowi
Wojtaszewskiemu.

Codziennie uczę się od nich więcej niż z jakichkolwiek szkoleń i książek.

Rodzicielstwo doświadcza i uczy Cię każdego dnia nowych rzeczy.

Rodzicielstwo nigdy nie jest bezbłędne, a to zawsze rodzice,
odpowiadają za Twoje problemy w życiu dorosłym.

Mój klucz sukcesu - działaj już, zanim opanujesz teorię.

Zamiast uczyć się najpierw teorii i później praktyki, ucz się teorii i
praktyki od samego startu.

Moje dzieci to moje życiowe „dlaczego”.

Sceptyk i buntownik z ogromnym zaparciem w dążeniu do swoich
celów. Od urodzenia skupiali się nie na rozwiązanych sznurówkach, a
pierwszych krokach.

DLACZEGO STWORZYŁAM TEN E-BOOK?

Pomijając fakt, że jest teraz moda na ich pisanie...

Dwa razy w życiu, w dwóch różnych firmach, działając online, zdobyłam w najkrótszym czasie w historii firmy- wysokie pozycje dyrektorskie, stając się rekordzistką.

I wcale nie wpisałam sama 1000 ludzi w 2 miesiące czy miesiąc, jak to często promują inni networkerzy. Rekomenduję maksymalnie 10 osób w miesiącu.

Mój zespół aktualnie rekomenduje łącznie ok. 30 nowych osób dziennie.

Opracowaliśmy swój system pracy i nad nim właśnie będziemy się tutaj skupiać.

Dołączyliśmy do firmy Duolife, a softmarketing codziennie uczy nas profesjonalizmu i rozwija nasze pasje i talenty. Dlaczego ciągle ulepszamy nasz system pracy?

Bo chcemy łączyć rozwiązania oraz podążać za trendami, a już najlepiej sami je wyznaczać. To podejście, które połączyło nas z Softmarketingiem.

To e-book składający się ze wskazówek rekordzistów mojego zespołu- **Club M, bo wszystko jest możliwe.** Dodatkowo ćwiczenia, z których korzystamy w naszym systemie pracy. Za feedback będę Ci wdzięczna, zarówno jak i pytania, dzięki którym będę mogła przygotować następne materiały.



Feedback możesz wysłać tutaj:
info@patrycja-czerwinska.eu

Mój eBook może Ci się wydać nieposortowany. Dlaczego go nie posortowałam na rozdziały? Ba, nawet nie ponumerowałam! Dlaczego omawianych ćwiczeń nie powinieneś wykonywać w kolejności w jakiej są przedstawione?

Dlaczego każdy człowiek mimo różnych linii papilarnych, mimo tego że ma inne talenty i mocne strony, ma podążać tym samym schematem?

Możliwe, że na wielu z płaszczyzn kolejnych ćwiczeń, będziesz rozwinięty i nie będą Ci potrzebne. Pamiętaj, że nie będą potrzebne Tobie samemu, ale **ludziom, których pozyskasz do zespołu- być może już tak.**

Dlatego przy każdym ćwiczeniu zamieściłam opis, byś mógł sam zdecydować od czego zaczniesz.



Samo wykonanie ćwiczeń nie da Ci wiele, jeśli po ich wykonaniu nie omówisz tego przykładowo ze swoim liderem. Tak samo Ty omawiaj te ćwiczenia ze swoimi partnerami w biznesie. Nie oceniaj ich a ich historie oraz wyniki ćwiczeń, zatrzymaj dla siebie.

Bądź już od samego początku- prawdziwym mentorem.

W poprzedniej firmie sama nie trafiłam na dobrych mentorów, wręcz przeciwnie, na liderów, dla których wartości i ludzie nie były priorytetem. **Aktualnie widzę ogromną różnicę w tym, kiedy współpracujesz z fantastycznymi ludźmi z doświadczeniem, a kiedy musisz działać na własną rękę.** Może czytasz to i jesteś w podobnej sytuacji jak ja kiedyś, a może szukasz właściwej osoby, która Cię poprowadzi? A może po prostu szukasz wiedzy opartej o praktykę. **Wierzę, że te wartości pomogą rozwinąć Ci Twój potencjał i posłużą Ci do budowania biznesu na skalę światową.**

Mam umysł ścisły i zdecydowanie jestem lepsza w liczeniu niż pisanii. Czy to powód, by nie stworzyć e-booka, czy wymówka? Ja swój biznes buduje na fundamencie braku wymówek.

Zacząłam pracę online bo nie miałam czasu, pieniędzy i byłam niezadowolona ze swojego niewolniczego życia. Zacząłam pisać, bo uważam, że to lubię. Nie muszę być w tym ekspertem, ale chcę po prostu robić co lubię i do tego zachęcam również Ciebie. **Bądź pracowity, rozwijaj się, ale ciągle szukaj tego, co tak naprawdę kochasz.** Zastanów się również, które osoby Cię inspirują, bo właśnie te rzeczy, którymi oni się zajmują, to dokładnie to, co Ty też potrafisz, ale jeszcze albo o tym nie wiesz, albo na tyle w siebie nie wierzysz. **Ciągle obserwuj i poznawaj siebie. A później obserwuj i poznawaj innych ludzi.**

Tutaj poznasz
moją historię:



Moja przemowa na BDS,
kwalifikacja
Dyrektora krajowego:



KLIKNIJ!



PATRYCJA CZERWIŃSKA

DZIAŁ I - ODPOWIEDZI NA PYTANIA



ROZDZIAŁ I

CZERWIEC 2020 · CLUB M

PATRYCJA
prezentuje...

TOP WSKAZÓWKA
SUKCESU

MÓJ SYSTEM
PRACY

BŁĘDY POPEŁNIANE W
BIZNESIE

DZIAŁ II - TWOJE WNIOSKI



NAJCZĘSTSZE PYTANIA, JAKIE MI ZADAJECIE ORAZ MOJE ODPOWIEDZI NA NIE

Jak zrobić pozycję dyrektorską bez poprzedniego doświadczenia w rok a jak z doświadczeniem w 3 tygodnie?

Kiedy 4 lata temu rozpoczynałam swoją przygodę z biznesem online, moją dewizą było „lecę na maxa”. W pierwszym roku swojego działania, prawie zupełnie zrezygnowałam z oglądania telewizji, jak i wielu innych, różnych przyjemności. W network marketingu możesz dać z siebie maxa przez pierwszy rok i później cieszyć się wolnością lub przez 3-5 lat budować po 3-4 godziny dziennie swoje pasywne zarobki. Bez doświadczenia, ale z mocnym pragnieniem zmian, w rok czasu, doszłam do zarobków pięciocyfrowych. Zmieniłam stare Lupo na Audi, stare socjalne mieszkanie w Niemczech na nowy ekskluzywny apartament w Polsce i pracę bez możliwości rozwojowych na pracę marzeń. Z samotnie wychowującej mamy, pracującej od rana do wieczora, stałam się spełnioną mamą z czasem dla siebie, dziecka (teraz już dwóch synów), wolną i niezależną kobietą.

Mój menadżer czasu?



Zredukowałam 8 godzin snu na 6, na poczet większej ilości czasu, który mogłam poświęcić biznesowi. Myślę, że rok czasu do pozycji dyrektorskiej jest zdrowym czasem. 3 tygodnie jak w moim drugim przypadku z 16 godzinnym systemem pracy- nie był już zdrowy, ale pomógł osiągnąć wynik, z którego jestem dumna oraz **wspomógł wyjście poza strefę „nie dam rady”**.

Uwielbiam te momenty, kiedy wychodzę poza swoją strefę komfortu i widzę, że jeśli naprawdę chcę, mogę wszystko. Osiągałam dzienne wyniki na poziomie do 16 prezentacji biznesowych na zoomie, face to face- **DZIENNIE**. Chciałam przeskoczyć jak najszybciej zespół w nowej firmie i nowym systemie, by nie odczuć przestoju, a mieć ciągły "up". Nowy system działania tworzyliśmy w trakcie przejścia. To, co osiągnęliśmy z moimi liderami w tak krótkim czasie było niesamowitym wynikiem. Po miesiącu „hard core” padliśmy w dwudniowy sen zimowy.



Nie chcę tego w żaden sposób promować, bo to co naprawdę jest piękne w marketingu sieciowym, to możliwość pracy codziennie po 2-4 godziny, równocześnie zarabiając coraz większe pieniądze. **Tutaj wynagradzana jest systematyczność oraz Twój własny rozwój. Im lepszą wersją siebie się stajesz, tym więcej zarabiasz.**

Jeżeli chcesz przygotować się do szybkiego startu, przygotuj się już teraz, zanim wystartujesz. Nie licz na to, że wszystko pójdzie po Twojej myśli, bo nic nigdy nie idzie po naszej myśli.

Kiedyś nienawidziłam życia, nie ufałam ludziom. Ciągle trafiałam na ludzi toksycznych, wcale nie życzących mi dobrze, wręcz przeciwnie. Z czasem poznając rozwój osobisty, pracując nad sobą, zauważyłam jak przyciągam ludzi podobnych do mnie. Jak zaczynamy sobie doradzać w celu, by każdy rozwijał się w kierunku, który go uszczęśliwia. Tak powstał mój dream team. I to wcale nie znaczy, że zawsze ze sobą się zgadzamy, ale **szukamy razem rozwiązań właściwych dla każdego z nas.**

Twoja top wskazówka sukcesu...



"Kto nie ryzykuje, ten nie pije szampana.,,"

Nie mówię tutaj o inwestowaniu na giełdzie czy zabawę w piramidach finansowych, ponieważ też tego nie robię. **Wiele ludzi przegapia okazje a wręcz się ich boi.** Często rozmawiając z pewnymi osobami, mam uczucie, że są jak roboty- zaprogramowane jednym programem i nigdy się u nich nic nie zmienia. Nigdy nie będzie ani ten efekt „wow” ani „click”. Ludzie mają problem, by zainwestować 300 czy 500 zł w biznes, by pracować w tym 3-5 lat i rozwijać swoje pasje. Zamiast tego wolą pracować przez 40 lat po 8 godzin 5-6 razy w tygodniu i zarabiać ciągle tę samą, stałą stawkę. **Tego fenomenu nigdy nie pojmę.**



Jak wiele kosmetyczek woli pracować w pojedynkę? Zamiast rozwinąć swoje umiejętności menadżerskie, by oddać część pracy pracownikom i dzięki temu mieć więcej czasu dla siebie. Wiem, że to nie takie proste, ale nic w życiu nie jest proste. Zamiast porównywać wyjście ze strefy komfortu ze skokiem do zimnej wody, porównaj to z ciasnym pudełkiem, które wymieniasz za każdym razem na większe i coraz większe.



Poza ryzykiem, od początku swojego działania w biznesie, przestrzegam jednej bardzo starej zasady. **Jeśli zarobisz 2 dolary, 1 zainwestuj w reklamę.** Do tego 1 dolara zaliczam inwestycje w produkty czy rozwój osobisty jak i wszystko pozostałe, co jest wspólne z reklamą i biznesem, którym się zajmuje.

Z ryzykiem i dolarem łączę przede wszystkim to, że nie czekam, aż nauczę się całej teorii, tylko już w trakcie uczenia się teorii, działam. Wyznaję zasadę, że **tylko w praktyce się nauczę.** Wolę czegoś nie skończyć, ale ciągle działać. Motywacja bierze się z działania, dlatego staram się ciągle być w ruchu.

Jeżeli chcesz mieć sukces, obojętnie w jakiej branży, ważne są relacje. Kiedyś mówiło się o „znajomościach”. Nasz biznes to przede wszystkim relacje. I relacje to klucz, ale czym one dokładnie są? O tym będzie kolejny e-book, z przykładami moich mistrzów budowania relacji. **Prawdziwych przyjaciół poznałam w biznesie. A dokładniej na mediach społecznościowych. To niesamowite! A jednak prawdziwe.**

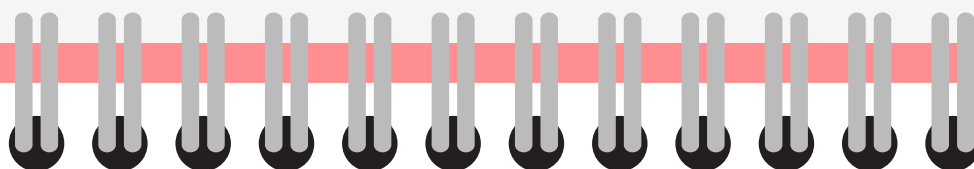
Skąd czerpię motywację do działania?

„Nie mam motywacji do pracy”. Mówisz tak do swojego szefa? Do właściciela mieszkania, za który masz zapłacić czynsz, czy do firm wysyłających Ci rachunki? „Nie mam motywacji do pracy, więc nie zarabiam” i dlatego nie zapłacę rachunków i będę spać dzisiaj na ławce w parku.

Mój krytyk wewnętrzny do tej pory kazał mi być najlepszą lub wcale czegoś nie robić. Nie zawsze było to dobre w skutkach, dlatego też wzięłam się za pracę nad nim, bo po prostu **chce jeszcze więcej od życia.** Mój przepis na motywację to „moja reguła maxa”, czyli w momencie kiedy na coś wpadam, mam jakiś pomysł, lekko płonę-
wykorzystuje to i od razu działam.



Ludzie nie robią więcej bo jest ok. Ja uznałam, że chce drogich aut i ville z basenem, wiec po prostu robię więcej, bo nie chce hotelu 3-gwiazdkowego czy motelu, żeby było ok. Chce mercedesa, ferrari, gucci, louis vuitton i po prostu robię więcej.



**Jeżeli wystarcza Ci życie na poziomie „jest ok”
i nie chcesz patrzeć dalej,
myśleć na większą skalę i marzyć, to nie osiągniesz nic więcej.**

Na początku chciałam zarabiać dużo pieniędzy. Później chciałam, by ludzie w moim zespole zarabiali dużo. Nie ma dla mnie większego szczęścia, niż patrzeć jak ludzie dołączają skryci, nie mówiący o swoich marzeniach na głos, skromni, zawstydzeni, często nawet bez kasy na produkty na start. **Później nagle zmienia się wszystko.** Stają się coraz bardziej pewni siebie, zaczynają stawać się ekspertami. Każdy z nich znajduje sposób na siebie. **Obserwowanie tego procesu rozwoju i zmian, jest niesamowite.**

Faktem jest to, że w życiu Ty sam kreujesz swoją rzeczywistość. Wiec jeżeli to wiesz, zastanów się jak często narzekasz i uważasz, że świat jest niesprawiedliwy. Robisz z siebie ofiarę. Jednak czy zrobiłeś coś w kierunku tego, by temu zaprzestać? By zacząć kreować rzeczywistość Twoich marzeń? Nie ofiary a Ciebie jako stwórcy, Twojej własnej rzeczywistości?



Możesz dalej mówić, że to nie takie proste.. **Jeżeli szukasz kogoś, kto poklepie Cię po plecach, to nie będę to ja.** Wymagam od siebie, wymagam od innych. Wymagam przy współpracy ze mną przejścia z **ofiary w właściciela.** I tak wiem, miałeś ciężkie dzieciństwo. To głupia wymówka. Mogę Ci przysiąc, że prawie każdy człowiek sukcesu nie miał łatwego życia. Dlatego tak wytrwale i z mistrzowską precyzją określa czego teraz chce od życia i po to sięga.

Mój zespół to zbiór ludzi z problemami oraz ze strasznymi przeżyciami. Mój zespół jak i ja, to ludzie z nie do końca szczęśliwą przeszłością. **Jednak czy to jest powodem, by nie mieć prawa chcieć czegoś więcej od życia?**



Fantastycznie tutaj pomoże ci ćwiczenie do odnalezienia swojego „dlaczego”. (Znajdziesz je na kolejnych stronach).



Wyobraź sobie, że cofasz się w czasie i spotykasz siebie w wieku 9 lat. Mówisz, „to Ty w przyszłości.” Ta mała dziewczynka lub mały chłopiec w jaki sposób cię odbierze? Może zaniedbałeś swoją sylwetkę? Może przestałaś o siebie kompletnie dbać? Wyglądasz na przepracowanego? A o czym ta 9-letnia dziewczynka lub chłopiec marzy? Co jak spyta się Ciebie „kim zostałeś? Co robisz? Jesteś superbohaterem? Masz to auto najszybsze na świecie? Czy może tę szafę z sukniami marzeń?”

Myślę, że w wielu odpowiedziach mała Patusia byłaby zadowolona, ale nie w jednej kwestii, nad którą już osiągając spore sukcesy, zaczęłam pracować- nad brakiem miłości do samej siebie.

Wielu osób ten fakt hamuje już przed wykonaniem jakiegokolwiek czynności, mnie zablokowało przed ogromnym, prawdziwym spełnieniem oraz samorealizacją. Bo przecież nie jestem wyjątkowo dobra. **W takich momentach warto olać ego i szukać pomocy.**

Mam w sobie taką moc, że jeżeli czegoś chce, zrobię wszystko to, co trzeba by to osiągnąć. **Może zanim zadasz sobie pytanie „jak się zmotywować?”, pomyśl, czego tak naprawdę chcesz od życia.** Zaczniij marzyć, rozpisz marzenia, zrób plan i działaj! (Ćwiczenia znajdziesz w tym e-booku).

Jak często mówili Ci:

„jesteś głupia”

„skończysz sprzątajac ulice”

„nie potrafisz zrobić nawet normalnego obiadu”

„jesteś nikim”

„jesteś zerem”

A teraz zadaj sobie pytanie: „Chcesz być zerem? Czy chcesz powalić ich wszystkich na łopatki, a przede wszystkim pokazać sobie, że nie mieli racji, że możesz wszystko tylko musisz się tego nauczyć, ale się nauczysz nieważne, ile ci to zajmie?!”



Co kiedy moi bliscy nie akceptują tego, czym się zajmuję?

Wyobraź sobie, że jesteś samotnie wychowującą mamą, bez zawodu. Jedyne co masz to naciągana matura, bo za bardzo odleciałaś na ostatnim roku. Twoje dziecko kończy rok. Bez jakiegokolwiek wsparcia rodziny załatwiasz sobie szkołę, pracę przy kawce w kancelarii księgowej oraz opiekunkę. I nagle po pół roku działania pobocznie online, stwierdzasz, że chcesz robić już tylko to. Nie interesuje Cię papierek, Ty masz swoją misję i koniec. Wyobraźcie sobie miny mojego taty i jego żony jak poprosiłam ich o prace 2 x w tygodniu bo jeszcze nie zarabiałam w biznesie online tyle, by się utrzymać. Aga zadała mi po cichu pytanie: „Patrycja, Ty z biura, picia ciepłej kawki, wolisz iść sprzątać klopy? Co Ci się dzieje?”. Każda wizja to wariactwo dopóki się nie spełni. Po pół roku działania online już na cały etat zdecydowaliśmy się wyjechać do Polski. Moi rodzice już wtedy wiedzieli, że to nie wariactwo i na szczęście już we mnie wierzyli.

Twoi bliscy zawsze będą się bać, kiedy usłyszą, że robisz coś im nieznanego. To zupełnie normalna reakcja.

Na początku biznesu mój Daniel dostawał szafu i ciągle pytał „czy Ty możesz mówić w końcu o czymś, poza tym Twój głównym na facebooku?”. Nawet padło pytanie „ja czy biznes?”... i nastąpiła chwila ciszy. Bo sorry, ale nie da się wybrać pomiędzy osobą a biznesem, który kochasz, Twojej szansy, przy której czujesz w kościach, że zmieni Twoje życie- na życie, o którym już od lat marzyłaś. Wytłumaczyłam mu to. **Jak zasypiał w nocy, ja uciekałam do toalety i włączałam się w hustle mode do późnej nocy.** Miałam dorobić sobie 100 euro miesięcznie, kłamałam go, że nic nawet nie zainwestowałam i produkty dostawałam za darmo. I tak wiem, wydawałam swoje pieniądze, ale wiecie jak to w związkach bywa. **Po dwóch miesiącach trucia mu, sam dołączył i stał się moim kluczowym partnerem.** W jednym z rozdziałów znajdziecie listę Twojego dream teamu - on był na honorowym miejscu i się spełniło.

Często spotykam się z sytuacjami, w których jak już kobieta chce pomóc swojemu mężowi i chce zacząć pracować z domu, on zaczyna robić jej sceny zazdrości, zabrania wchodzenia na szkolenia. Kobiety muszą oglądać nagrania w dzień, kiedy mąż jest w pracy. Bycie liderem to czasami też doradztwo małżeńskie. I tutaj znowu wracamy do empatii. Jeżeli zrozumiesz zachowanie bliskiej Ci osoby i zamiast skupiać się na tym „dlaczego Ci to robi” a „gdzie widzi zagrożenie i dlaczego?” - **rozmawiając z tą osobą, oboje dojdziecie do porozumienia.**



Mindset w biznesie..

Mój sposób myślenia zarówno w życiu prywatnym jak i biznesowym jest dość podobny. **Przede wszystkim robię wszystko by być spójną w tym, co robię na wszystkich płaszczyznach.** Ciągle działam i szukam balansu na wszystkich płaszczyznach swojego życia. W pewnym momencie uznałam, że nie będę się podporządkowywać i udawać kogoś, kim nie jestem. Będę sobą, po prostu sobą, szaloną wariatką i wizjonerką, która buja w obłokach, marzy i aktywuje do działania. Uwielbiam dowartościowywać bo to ogromna wartość po prostu doceniać ludzi. **Kto ich doceni jak nie Ty liderze?**

Autentyczność i relacje stawiam na pierwszym miejscu.

Od samego początku w biznesie, nie patrzyłam na zarobki, bo wiedziałam, że to proces. I teraz coś Ci wytłumaczę. Wyobraź sobie, że chcesz być sławną piosenkarką. Nie masz kasy na reklamy. Zaczynasz śpiewać, rozbudowywać media społecznościowe, grać na koncertach. Zaczynasz poznawać coraz więcej ludzi, którzy polecają Cię dalej. Idą do znajomych i mówią „puść ten kawałek”. I w ten sposób coraz więcej osób się o Tobie dowiaduje. Tak samo zaczynasz jako stylistka paznokci. Ogłaszasz się wszędzie, ale sama wiesz, że to przez rekomendacje będziesz miała najlepsze efekty.



Tak samo jest w naszym biznesie. Budujesz markę, zbierasz osoby obserwujące Cię. Pozyskujesz klientów, zaufanie stałych klientów i nagle polecają Cię koleżance, czy koledze.

Musisz wiedzieć jedną bardzo ważną rzecz: **inspiruj się innymi, ale nie porównuj.** Jedne osoby startują i biją rekordy i w pewnym momencie stają i szukają powodów, bo gdzieś, na jakiejś płaszczyźnie się nie rozwinęli na tyle, by odnieść jeszcze większy sukces. Drudzy przez rok nie zarobią więcej niż 1000 zł, a nagle przeżyją boom i będą należeć do top liderów firmy. **Każdy z nas jest inny i każdego droga będzie inna.** Im szybciej to zaakceptujesz i skupisz się na tym co w życiu ważne, jak empatia, rozwój oraz służenie swojemu zespołowi wraz z dawaniem codziennie wartości innym, tym szybciej będziesz mieć swój wymarzony sukces pierwszy i drugi i trzeci i kolejny.



Mój system pracy

Wiele osób pyta się mnie często o moje dmo, moją to do listę. Moje dmo ciągle się zmienia. Na początku najważniejsze co robiłam każdego dnia to rozmowy z potencjalnymi osobami, z klientami i partnerami jak i posty. Dzisiaj zdarza się, że na rekrutację poświęcam maksymalnie 2 godziny w tygodniu a tak bardziej rozmawiam z partnerami oraz z liderami. **Uważam, że każdy musi znaleźć tutaj sposób na siebie.**

Na pewno nie polecam rozpiski 30 zadań na jeden dzień. Maksymalnie 5 zadań dziennie wystarczy, by naprawdę je wykonać. Nie wyobrażam sobie dnia bez rozwoju osobistego. Polecam Ci jednak, byś nie wpadł w uzależnienie od telefonu i tekstów „Pati czy ty w ogóle śpisz? Ciągle jesteś online?”. Ustal sobie zasady typu, zero telefonu do godziny 11:00. Zero telefonu kiedy odbierasz dzieci z przedszkola- 2 godziny tylko dla nich, dla Was. Wieczorem znowu czas dla związku. Najważniejsze są Wasze rozmowy. Nie wyobrażam sobie życia z partnerem z ograniczonym umysłem, z którym nie mogłabym porozmawiać choćby nawet o sensie świata. Ważne jest również by nie tylko jedna osoba w związku się rozwijała. Twój partner lub partnerka nie musi robić zawodowo tego co Ty, ale powinien ciągle kroczyć Twoim tempem. W innym przypadku będzie dochodziło ciągle do konfliktów między Wami i braku zrozumienia „dlaczego teraz czytasz książkę? Obejrzyjmy jakiś film”.



Kiedy poukładasz sobie życie prywatne i wszystko zaplanujesz, stworzysz dmo swoich marzeń i naprawdę, jeśli jesteś typem człowieka jak ja, czyli nienawidzącym rutyny, a jednak wierzącym w jej pozytywne działanie, będziesz miał rutynę dzienną, ale **zmieniał zadania tak, by wszystko nadal sprawiało Ci przyjemność.**

Era możliwości pracy online jest rewelacyjną możliwością. Kiedy mam pomysł nagle na live, na zoom, na nagranie od razu piszę i umawiam termin. **Kiedy mam termin, tym bardziej z drugą osobą, to nie mam wyjścia, muszę się go dotrzymać.** Drugi mój sposób co do osiągnięcia celów to opowiadanie wszystkim o nich. Choćby nawet o pisaniu e-booka. Później spotykasz ponownie te osoby i pytają się ciebie „i jak tam e-book?”. Jesteś gotosłowny? Dużo gadasz a nie robisz? **Gadaj dużo i rób dużo jak już lubisz dużo gadać.**

Nie bój się praktykować. Jestem niesamowicie wdzięczna za to, że pracowałam już w tak różnych branżach, ponieważ wyniosłam z nich niesamowicie wiele wartości. Zastanów się przez chwilę, co podobało Ci się w poprzednich pracach, szefach oraz menadżerach.